

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 24 kwietnia 2018 roku ponownie ustalił E. K. (1) wartość jej kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 roku, przyjmując, że wynosi ona 71.154,05 zł. Podstawę wymiaru kapitału organ ustalił przy tym na kwotę 1314,29 zł, długość przebytych okresów składkowych na 9 lat, 3 miesiące i 24 dni, zaś okresów nieskładkowych – okresów sprawowania opieki nad dzieckiem – na 2 lata, 11 miesięcy i 15 dni. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego 31.12.1998 r. wieku i okresu składkowego i nieskładkowego wyliczono na 45,23%. Do decyzji załączono ponadto dokument zatytułowany: „Obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego ubezpieczonego”, w którym wskazano, że do obliczenia tego wskaźnika przyjęto zarobki ubezpieczonej z lat 1987-1998, wobec czego wyniósł on 107,65%.

Z powyższą decyzją nie zgodziła się E. K. (1), która we wniesionym odwołaniu zwróciła uwagę, iż jej kapitał początkowy był już wyliczony decyzją wydaną w roku 2006, którą do obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjęto 8 lat kalendarzowych i wyniósł on wówczas 114,55%. Zauważyła, że jest to wskaźnik wyższy niż przyjęty obecnie, po rozpoznaniu jej wniosku o ponowne ustalenie kapitału z uwzględnieniem okresu sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem bez ograniczenia do 1/3 udowodnionych okresów składkowych. Co za tym idzie, ubezpieczona uznała, że obecnie podstawa wymiaru jej kapitału początkowego została rażąco pomniejszona.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Wyjaśnił, iż przy wydawaniu pierwotnej decyzji popełnił błąd, polegający na obliczeniu kapitału początkowego dla ubezpieczonej przy wzięciu pod uwagę jej zarobków z 8 zamiast z 10 lat. Obecnie błąd ten wykryto i usunięto, jednocześnie obliczając kapitał E. K. w korzystniejszy sposób, zgodnie z jej wnioskiem dotyczącym zmiany sposobu traktowania okresu sprawowania przez nią opieki nad dzieckiem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (1) urodziła się (...).

Przed rokiem 1999 była zatrudniona wyłącznie w Urzędzie Celnym w S. – w okresie od 22 września 1986 r. W tym czasie w okresie od 16 listopada 1991 r. do 31 października 1994 r. przebywała na urlopie wychowawczym, w związku z urodzeniem w dniu (...) córki. W czasie korzystania z urlopu wychowawczego w latach 1992-1993 jej zarobki wyniosły zero złotych.

Niesporne, a nadto dowody – dokumenty w pliku akt ZUS: akt urodzenia dziecka, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu.

Decyzją pierwszorazową z 19 kwietnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił E. K. (1) kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 roku, przyjmując, że wynosi on 68.510,20 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału organ wyliczył przy tym z ośmiu lat: 1989-1991 i 1994-1998, uwzględniając w całości zarobki wynikające ze złożonego przez ubezpieczoną a wystawionego jej przez pracodawcę zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Tak ustalony wskaźnik wyniósł 114,55%. Co za tym idzie podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono na kwotę 1398,53 zł, długość przebytych okresów składkowych na 9 lat, 3 miesiące i 24 dni, zaś okresów nieskładkowych – okresów sprawowania opieki nad dzieckiem – na 2 lata, 11 miesięcy i 15 dni. Współczynnik proporcjonalny do osiągniętego 31.12.1998 r. wieku i okresu składkowego i nieskładkowego wyliczono na 44,72%.

Dowód: decyzja ZUS z 24.04.2016 r. i poprzedzające ją dokumenty - k. 1-10, plik (...) akt ZUS.

Powyższa decyzja uprawomocniła się. Nie została ona dotychczas wykorzystana przy wydawaniu przez organ decyzji o przyznaniu E. K. prawa do jakiegokolwiek świadczenia.

Niesporne.

W dniu 9 kwietnia 2018 roku E. K. (1) wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości kapitału początkowego, z uwzględnieniem okresu sprawowania nad małoletnim dzieckiem, „zgodnie z ustawą z (...)”. Do wniosku nie dołączyła jakichkolwiek nowych dokumentów.

Niesporne.

Rozpoznając ten wniosek organ obliczył ubezpieczonej jej kapitał początkowy, traktując okres sprawowania przez nią opieki nad dzieckiem jak okres składkowy, ze wskaźnikiem 1,3%. Jednocześnie dokonał jednak ponownego obliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru kapitału, uznając, że ten wyliczony na potrzeby poprzedniej decyzji, został obliczony błędnie.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie nie mogło zostać uwzględnione.

Wysokość kapitału początkowego jest ustalana ściśle według obowiązujących w tej mierze przepisów. W szczególności norma art. 173 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r., poz. 1270, dalej jako: ustawa emerytalna) stanowi, że dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 roku, którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Kapitał początkowy stanowi równowartość kwoty obliczonej według zasad określonych w przepisie art. 174, pomnożonej przez wyrażone w miesiącach średnie dalsze trwanie życia ustalone zgodnie z przepisem art. 26 ust. 3.

Wartość kapitału początkowego ustala się na dzień wejścia w życie ustawy, czyli 1 styczeń 1999 roku.

W myśl art. 174 ust. 1 ustawy emerytalnej, kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w przepisie art. 53, z uwzględnieniem ust. 2-12. Zgodnie z ust. 2 przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy: okresy składkowe, o których mowa w art. 6, okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5, okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-3 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2, czyli w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych.

Ponadto zgodnie z art. 174 ust. 3 cytowanej ustawy, podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu od dnia 1 stycznia 1980 r. do dnia 31 grudnia 1998 r.

Odesłanie do wymienionych przepisów oznacza, że zasady ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego są takie same jak zasady ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent. Przywołane zaś przepisy art. 17 ust. 1 i 3 stanowią, że „jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru renty w myśl art. 15 ust. 1 dla ubezpieczonego, o którym mowa w art. 58 ust. 1 pkt 1-4, do ustalenia podstawy wymiaru przyjmuje się podstawę wymiaru składek za okres faktycznego podlegania ubezpieczeniu, z uwzględnieniem ust. 2 i 3. Przepis art. 15 ust. 3 stosuje się odpowiednio” (art. 17 ust. 1) oraz, iż „przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru renty w myśl art. 15 ust. 1 dla ubezpieczonego, o którym mowa w art. 58 ust. 1 pkt 5, z powodu pełnienia zastępczej służby wojskowej, odbywania czynnej służby wojskowej albo korzystania z urlopu wychowawczego.” (art. 17 ust. 3).

Dodatkowo w przepisie art. 174 ust. 3a ustawy emerytalnej ustawodawca wskazał, że przepis art. 17 ust. 1 stosuje się odpowiednio, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru kapitału początkowego w myśl art. 15 ust. 1 dla ubezpieczonego urodzonego przed dniem 31 grudnia 1968 r. z powodu nauki w szkole wyższej, o której mowa w art. 7 pkt 9.

Ustalenie kapitału początkowego ma co do zasady charakter definitywny. Do jego ponownego ustalenia może dojść – jak wprost stanowi przepis art. 175 ust. 4 ustawy emerytalnej – tylko w okolicznościach określonych w art. 114 teże

ustawy. Przepis ten stanowi zaś w ustępie szóstym, że „w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.”

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy trzeba więc wskazać, że organ rentowy powołał się – ponownie obliczając kapitał początkowy dla E. K. – właśnie na swój błąd, polegający na tym, że w pierwszej decyzji, wydanej 12 lat wcześniej, wziął pod uwagi jej zarobki tylko z 8 lat, zamiast z 10, jak nakazuje to przepis art. 174 ust. 3 ustawy. Niezależnie od powyższego, niejako równolegle organ dokonał korzystniejszego przeliczenia kapitału ubezpieczonej w związku z potraktowaniem okresu sprawowania przez nią opieki nad dzieckiem jako okresu składkowego, ze współczynnikiem 1,3%, a nie – jak przyjął wcześniej – 0,7%, typowym dla okresów nieskładkowych.

Zdaniem sądu istotnie w niniejszym przypadku organ popełnił błąd, który mógł być po tak długim czasie naprawiony. Wprawdzie bowiem art. 114 ust. 1e pkt 3 ustawy emerytalnej wprowadza w takim przypadku dla naprawiania takich błędów ograniczenie czasowe wynoszące 3 lata od wydania decyzji, jednak zarazem ustawodawca w art. 114 ust. 1f pkt 2 zaznaczył, że ograniczenia tego nie stosuje się, jeżeli uchyleniu lub zmianie podlega decyzja o ustaleniu kapitału początkowego, który nie został uwzględniony do obliczania wysokości emerytury ustalonej prawomocną decyzją.

W niniejszej sprawie niespornym było, że decyzja z 2006 nie została w żaden sposób przez organ rentowy wykorzystana, tj. w szczególności, że od dnia jej wydania aż do dnia wydania kolejnej, zaskarżonej obecnie, decyzji, nie przyznano E. K. prawa do emerytury. Organ rentowy mógł więc swoją decyzję zmienić, mimo że od jej wydania upłynął czterokrotnie dłuższy okres niż trzy lata.

Sąd nie doszukał się także istnienia przyczyn, dla których miałby uznać, że pierwotnie wydana decyzja była prawidłowa, tj. że nie było powodów, aby ją obecnie wzruszać, skoro nie został przy jej wydawaniu popełniony żaden błąd.

Jak już bowiem wcześniej wskazywano, przywołując stosowne przepisy, kapitał początkowy wylicza się z 10 kolejnych lat kalendarzowych, nie zaś z innej liczby lat. Brak jest więc w szczególności podstaw, by obliczyć go – tak jak zrobił to organ rentowy – z ośmiu lat kalendarzowych. Jedynym wytłumaczeniem dla takiej sytuacji mogłoby być przyjęcie, iż poprzednio organ rentowy zastosował wobec ubezpieczonej – z mocy odesłania zawartego w art. 174 ust. 3 ustawy emerytalnej – normę art. 17 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 1 tejże ustawy. Przepis ten pozwala bowiem na obliczenie kapitału za okres **faktycznego** podlegania ubezpieczeniu (a nie za okres 10 lat) osobom, którym **nie można** ustalić podstawy wymiaru tego kapitału **z powodu** m.in. korzystania z urlopu wychowawczego. Norma ta przy pierwszej lekturze może być uznana za niejasną. Jeśli jednak wyłoży się ją przy zastosowaniu uznanych metod wykładni, w tym również systemowej i celowościowej, koniecznym jest wyprowadzenie z niej wniosku, że dotyczy ona wyłącznie osób, których okres podlegania ubezpieczeniu **nie mógł** obejmować przynajmniej 10 lat nie ze względu na wiek, lecz ze względu na niezależne od nich przeszkody – takie jak pełnienie zastępczej lub czynnej służby wojskowej albo właśnie korzystanie z urlopu wychowawczego. Odnosząc to do sytuacji E. K. (1) należy zauważyć, że swoją pierwszą aktywność zawodową rozpoczęła we wrześniu 1986 roku, mając wówczas ukończone 19 lat (a więc prawdopodobnie po zakończeniu nauki w szkole średniej). Do 31 grudnia 1998 roku, a więc do końca okresu, z którego jest obliczany kapitał początkowy zdążyła więc przepracować więcej niż 10 lat, bo 12 lat i nieco ponad 3 miesiące. Z tego zaś okresu przez blisko trzy lata korzystała z urlopu wychowawczego. Formalnie rzecz biorąc, istotnie „nie zdążyła” więc podlegać ubezpieczeniom społecznym przez okres co najmniej 10 lat. Należy jednak zauważyć – i z tego samego założenia wyszedł Sąd Najwyższy w wyroku wydanym 13 maja 2004 r. w sprawie o sygn. akt II UK 363/03 – że nie bez powodu w zakresie ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego ustawodawca odesłał do odpowiedniego stosowania przepisu art. 17 ust. 3 ustawy emerytalnej, który odnosi się wszak do „ubezpieczonego, o którym mowa w art. 58 ust. 1 pkt 1-4”. Ubezpieczeni, o których mowa w art. 58 ust. 1 pkt 1-4, są to zaś osoby, które w dacie upływu ostatniego dwudziestolecia miały nie więcej niż 30 lat. W stosunku do takich osób ustawodawca zakłada, że okres ubezpieczenia od momentu, w którym mogły podjąć zatrudnienie lub inną działalność podlegającą ubezpieczeniu, może być ze względu na ich wiek krótszy niż 10 lat. Osoby, które mogły zacząć podlegać ubezpieczeniu później niż 10 lat wstecz

przed upływem ostatniego dwudziestolecia, nie mają możliwości wyboru kolejnych 10 lat kalendarzowych. Określając górną granicę wieku na 30 lat, ustawodawca zakłada, że niemożność podjęcia zatrudnienia lub innej działalności podlegającej ubezpieczeniu obejmuje także okres nauki w szkole. W przeciwnym wypadku granica wieku byłaby niższa, gdyż zatrudnienie można podjąć w wieku 16 lat. Ustawodawca uwzględnił więc tutaj konstytucyjne prawo do nauki. W stosunku do ubezpieczonej omawiany przepis nie ma zastosowania, gdyż będąc urodzona w (...) r. w dniu 31 grudnia 1998 r. miała więcej niż 30 lat. Nie jest więc tak, że **nie mogła** podlegać ubezpieczeniom społecznym do końca 1998 tylko z uwagi na korzystanie z urlopu wychowawczego, a tylko taka sytuacja wyjątkowo uprawniałaby ją do domagania się obliczenia wysokości kapitału początkowego z uwzględnieniem okresu faktycznie przepracowanego, chociażby był on krótszy niż 10 lat.

Mając powyższe na uwadze, sąd uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy organ rentowy był uprawniony do dokonania korekty wcześniej wydanej decyzji, wobec czego na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie E. K. zostało oddalone.